

PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

Warunki przedpłaty

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji:
Biała-Podlaska, ulica Krzywa L. 31.
otwarte codziennie od 2 — 5.

Filja Redakcji i Administracji:
Siedlce, ulica Śienkiewicza L. 49.
otwarta codziennie od g. 10 — 12 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny ogłoszeń

Strona 1/2 200 zł., 1/4 110 zł., 1/8 60 zł.,
1/16 30 zł., 1/32 18 zł., 1/64 10 zł. Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed 1 w tekście o 50%, drożej. Reklamy o 100%.
Drobne po 10 groszy za wyraz.

Dzień 23 września—Dzień Wielkiego Jubileuszu w Białej.

Rok 1928 jest rokiem jubileuszowym gimnazjum męskiego w Białej. W tym to roku w dniu 23 września obchodzić będzie gimnazjum 300-lecie swoje.

Dzieje gimnazjum to szereg chlubnych kart...

Protęktorat łaskawie objął P. Minister W. R. O. P. Dr. Kaz. Świtalski, członkami honorowymi są: J. E. Ks. Biskup Henryk Przeździecki, Wojewoda Remiszewski, Kurator Okr. Szkoln. Lubel—p. Pieracki, generał Trojanowski—Kom. D. O. K. IX, Rektor Uniwersytetu Krakowskiego, oraz znany historyk Kaz. Bartoszewicz, wnuk prof. gimn. Adama Bartoszewicza i szereg wybitnych osób.

Obowiązkiem więc całego społeczeństwa jest wziąć udział w dniu obchodu, aby dzień ten wypadł jak najuroczystej i upamiętnił się w społeczeństwie Białkiem.

DYREKTORCE GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO na pożegnanie.

*W chwili rozstania
Przyjm Pani, te kilka słów pożegnania
i przyjm serdeczne „Szczęść Boże!”*

Miasto nasze czeka wielka strata. W tych dniach odchodzi na równorzędne stanowisko do Grodna dyrektorka żeńskiego gimnazjum im. Em. Plater p. Janina Niedźwiecka, która objęła gimnazjum białskie w 1919. roku, opuściła pracę w najlepiej zorganizowanych szkołach warszawskich, aby na wezwanie Ministerstwa W. R. i O. P. wziąć udział w organizowaniu państwowej szkoły polskiej na Podlasiu.

Dyr. Janina Niedźwiecka należy do tych nielicznych a szczęśliwych budowniczych, którzy po ogłoszeniu niepodległości mogli dokładać cegiełki swej pracy do ogólnej rozbudowy.

Przewycięzła ogromne trudności, aby odzyskać gmach zarekwirowany dla wojska, poczem łącznie z oddanym gronem nauczycielskim, można było przystąpić do właściwej pracy szkolnej w gimnazjum.

Znakomita organizacja, ład, porządek, systematyczność w pracy niczem nie przerywana, dbałość o rozwój umysłowy dziewcząt, o poważny stosunek

do nauki i obowiązku—stała się podwaliną systemu szkolnego i drogowskazem w pracy.

Ale sama dyrektorka świeci przykładem i wzorem: ona pierwsza się zjawiała w szkole, po lekcjach ostatnia z niej wychodziła—była wszędzie obecna, żadne zjawisko nie uszło jej czujnego oka.

Na tej pracy budowała i od tej pracy uzależniała przyszłość uczennic.

Ta praca cicha, a nieustająca, której nie towarzyszył nigdy pusty frazes była i jest w gimn. im. E. Plater treścią wszystkich poczyniń mających zawsze o każdej porze i w każdym miejscu dobro Polski na celu.

Za tyle lat systematycznej, codziennej pracy: na niwie polskiego szkolnictwa, nieustannego wysiłku, za które oficerowi niezawodnie należałaby się ranga generała.

Tę rangę w hierarchji szkolnej Dyr. p. J. Niedźwiecka bezsprzecznie osiągnęła i jest generałem, wyniesionym na ten

wysoki szczebel przez tych, wśród których i dla których pracuje.

Tak, Dyr. J. Niedźwiecka ma prawo do rangi generała w świecie pedagogicznym, bo zastępy kobiet żołnierzy, które przez nią wycwiczone zostały tworzą armię dobrze uzbrojoną, nie bez znaczenia dla przyszłości kraju. To też gorąco życzymy Jej na nowem miejscu tak pożytecznych i pięknych owoców jakże miała w naszym grodzie.

Za ten pracowity, piękny trud, składamy Jej należyty hołd.

A. R.

Poprawki w nowych statutach cechów.

Poniżej podajemy co donosi „Głos Lubelski”:

Wydziały przemysłowe przy województwach przeglądają obecnie i za twierdząją nowe statuty, przyjmowane przez cechy. Dokonywane są przy tem rozmaite poprawki, zazwyczaj jednak drobne i natury formalnej. Odniesienie się województw i starostw jest bardzo życzliwe, co rzemiosło polskie odczuwa z wielką radością.

Jedynie województwo lubelskie donosi „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” odniosło się nieprzychylnie do tych statutow, które zawierają wyraz: chrześcijański.

Wydział przemysłowy wojewódzki w statutach cechów łukowskich, radzyńskich i białsko-podlaskich skreślił wyraz „chrześcijański”. „Niewątpliwie pogląd taki jest niezgodny z ideałami, które przyświecały polskim cechom od setek lat i przyswiecać będą nadal mimo wysiłku żydowskiego i P. P. S.”.

Jak wiadomo, wydane zostały dwa wzory statutow cechowych. Jeden, opracowany przez Ministerstwo P. i H., drugi przez Centralne Towar. Rzemieślnicze. Różnica pomiędzy nimi polega jedynie na fakcie, iż statut proponowany przez Ministerstwo pozwala być członkiem cechu każdemu samodzielnemu rzemieślnikowi chrześcijańskiemu.

Różnica niewielka, a jednak zasadnicza. Ten jeden wyraz zabezpiecza nasze cechy od zalewu żydowskiego, zachowuje ich czystość narodową, tradycję, zdrowie moralne. Statut C. T. Bzem. został uznany za dobry przez olbrzymią większość cechów w Polsce, chcących być nadal organizacjami polsko-chrześcijańskimi. Pogląd ten jest najzupełniej zgodny z nową ustawą przemysłową, z prawami obowiązującymi, zgodny był na koniec z za-

sadą wolnych cechów, mogących decydować o typie swoich członków. Wreszcie cechy wychodziły z założenia, iż w Polsce wolno organizacjom być chrześcijańskimi, jak wolno im być żydowskiemi.

Postępowanie p. wojewody jest zupełnie niezrozumiałe. Zwłaszcza na terenie województwa lubelskiego, gdzie ze-

miosło silnie ulega wpływom żydowskim i bardzo jest zazędyżone, niezależnienie go od tych wpływów jest dla państwa czynnikiem pierwszorzędnej wagi.

Tembardziej, że i żydom wolno będzie się łączyć we własnych cechach. Wierzymy, że władza p. wojewody inaczej zdecydowałaby o tych niezrozumiałych posunięciach.

„Monarchja w Polsce, Piłsudski — królem“.

Sensacje niemiecko-angielskie.

Berlin 24. 7. Znana z kłamliwych wiadomości pod adresem Polska agencja nacjonalistyczna Telunion kolportuje pogłoskę za „Sunday Chronicle“, powołując się na rzekomo wiarogodną informację z kół warszawskich, o mającym nastąpić

w najbliższych dniach przewrocie w Polsce i ogłoszeniu monarchji. Marszałek Piłsudski według tych pogłosek, ma być obwołany królem, parlament ma być prawie zupełnie pozbawiony władzy, król zaś ma otrzymać władzę absolutną.

Młodzież powróciła do nauki

Otwarcie nowego roku szkolnego.

W dniu 3 września po przerwie wakacyjnej młodzież szkolna przystąpiła do swych zajęć. Osamotnione mury szkolne ożywiły się. Od samego rana rozległy się krzyki i nawoływania rozbawionej dziatwy. Powitaniami, zapytaniami i wykrzyknikom nie było końca.

Pierwszy dzień zajęć szkolnych rozpoczęto od wysłuchania uroczystych nabożeństw, które były odprawiane na intencję nowego roku szkolnego, w świątyniach. Po nabożeństwie powrócono do

szkół, gdzie uczniowie otrzymali spis podręczników, potrzebnych w bieżącym roku szkolnym.

Właściwe zajęcia szkolne rozpoczyna się dopiero w następnym tygodniu, gdyż pierwsze dni upłyną pod znakiem zakupu książek.

Młodzieży, która powróciła do swych zajęć, życzymy z całego serca pokrzepione kilkumiesięcznymi wycieczkami starczyły na pokonywanie nowych trudów.

Komuniści a młodzież.

Komuniści postanowili użyć dla swych celów materiał dorastający, łatwy do wywołania entuzjastycznych wybuchów i często bezkrytycznie ustosunkowujący się do doktryn komunistycznych. Przy „kominternie“ utworzono specjalną Międzynarodówkę Młodzieży t. z. „Komunistycznej Internacjonal Molodiozi“, w skróceniu K. I. M. Jest to najważniejszy instrument, za pomocą którego komuniści oddziaływują na młodzież. Kierownictwo K. I. M. znajduje się w Moskwie, a w Berlinie działa specjalne biuro na Europę środkową, skąd również i Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce; otrzymuje instrukcje, „bibułę propagandową“ i rozkazy. Do związków komunistycznych wciągana jest młodzież w wieku 14—23 lat. Ogólno podstawa pracy związków młodzieży komunistycznej są też same, co i partji komunistycznej. A więc: 1. niszczenie religji, wiary w Boga, moralności — słowem wszystkiego, co ludzi wywyższa nad zwierzęta; 2. wysuwanie na miejsce religji — komunistycznego „materiałistycznego poglądu na świat; 3. niszczenie patriotyzmu i poczucia solidarności narodowej w imię „ludzkości“ „światowej solidarności proletariatu“ i t. p. mrzonki; 4. rzucanie walki klasowej do potwornych rozmiarów; 5. niedopuszczanie do łagodzenia różnic klasowych; 5. wykonywanie wszelkich rozkazów partji komunistycznej i wreszcie 6. udział w bojówkach komunistycznych, walka „o dyktaturę proletariatu“ czyli dyktaturę komunistów nad proletariatem.

Lenin opracował swego czasu formułę „moralności komunistycznej“. Brzmi ona: „wszystko jest moralne, co jest uży-

teczne dla partji komunistycznej“. Młodzież wyzuta przez agitację i doktryny komunistyczne z wszelkiej uczuci, bez Boga i Ojczyzny, uważająca za największą mądrość filozofję, usprawiedliwiająca zaspakajanie wszelkich zwierzęcych popędów — taka młodzież potrzebna jest kierownikom komunizmu do wywoływania wojny domowej, dla pchnięcia tej młodzieży do mordów gwałtów i niszczenia własnej Ojczyzny. To też do walki z bolszewizmem i bolszewikami stanąć musi każdy człowiek, każdy chrześcijanin, mający poczucie godności ludzkiej i rozumiejący, że w poszanowaniu praw boskich i ludzkich zarówno przez ogół, jak i jednostki — opiera się szczęście i spokoj wszystkich ludów i narodów.

W walce z bolszewikami młodzież musi bronić prawdziwej nauki, czystości i nieskazitelności obyczajów, które bolszewicy za wszelką cenę chcą splugawić i zbeszcześcić. Dlaczego komuniści zajęli się tak gorliwie agitacją wśród młodzieży? Odpowiedzią na to pytanie jest przysłowie: „czem skorupka za młodu nasiąknie, tem na starość traci“. Komuniści licząc, że demoralizując dziś młodzież, z czasem będą mieli więcej dorosłych, podatnych do swej roboty. Oprócz tego komuniści starają się osiągnąć korzyść natychmiastową ze swej roboty na terenie młodzieży: buntują dzieci przeciwko rodzicom i przeciwko szkole, wprowadzając w ten sposób walkę i nie-nawisć tam, gdzie była zgoda i zaufanie. Szkoła ma dać młodzieży elementarne wiadomości oraz wpoić podstawy religijne, narodowe i społeczne. Nasza polska szkoła, o którą tyle lat ciężko się z Moskalami i Niemcami walczyło, ma obecnie w Nie-

podległej Polsce szczególnie wielką misję do spełnienia: musi wychować zastępy dzielnych, pracowitych i kochających Ojczyznę ludzi, którzyby umieli wspólnym wysiłkiem usunąć te braki i szkody, jakie przez niewolę i wojnę Ojczyzna nasza poniosła. Bowiem tylko w pomyślność Ojczyzny i spokojnej, twórczej pracy leży tajemnica powszechnego dobrobytu wszystkich obywateli Polski. Komuniści doskonale zdają sobie sprawę, że jeśli nowe pokolenie zostanie rozumnie i moralnie wychowane, to w przyszłości gdy młodzież ta wyrośnie, nie da się zapać na komunistyczne, obłudne teorie i hasła. Dlatego też komuniści postanowili: 1. każdą szkołę nie będącą w ich rękach, obrzucać wyzwiskami „burżujska“, „kapitałistyczna“, „jaśniepańska“, „kontrrewolucyjna“ i t. d. 2. buntować młodzież przeciwko nauczycielstwu tworząc swoje komunistyczne „jacejki“, czyli tajne grupy zorganizowane wśród młodzieży, wreszcie 3. dążyć do opanowania szkoły przez wciąganie nauczycieli do partji i organizacji komunistycznych. Komuniści namawiają młodzież szkolną, by nie uczyła się historii ojczyzny, protestowała demonstracyjnie przeciw nauce religji, urządziła strajki szkolne, organizowała wiece komunistyczne, rozrzucała ulotki, agitujące za rewolucję i t. p.

Podburzają też dzieci, by żądały zniesienia stopni i kar — oraz domagały się prawa wybierania „delegatów“ do rad pedagogicznych i udziału kierowaniu szkołą. Wszystko to ma jeden cel: zniszczyć szkołę polską i oddać młodzież w łapy sprytnych agentów komunistycznych. Komuniści chcą wychować ludzi bez Boga, bez ojczyzny i bez rodziny; bo wiedzą, że takich tylko ludzi łatwo będzie za nos wodzie różnemi teoryjami i do zbrodni pchać. Starszych trudniej opanować, bo mają więcej rozumu, życiowe doświadczenie i łatwiej im odkryć prawdziwe oblicze „obrońców robotników i chłopów“. Człowiek rozumny wie, że kto w Boga nie wierzy staje się szybko bydlęciem w ludzkiej postaci, zamiera w nim bowiem poczucie tego co dobre, a co złe. Człowiek starszy i rozumny wie, że gdy naród podzielił się na partje i zamiasł polubownego załatwiania sporów wewnętrznych rozpocznie żyć w waśni, dochodzi do wojny domowej, na której cały naród traci, a tylko wróg zyskuje. Wie, że gdy zdemoralizuje się i rozliczi rodzina, gdy chłopcy i dziewczęta zaczęą powstawać przeciwko rodzicom i żyć niemoralnie, gdy się znieśnie sakrament małżeński, a młodzież zacznie postępować jak stado zwierząt — to wszystko zmarnieje. Przyjdzie zupełna nędza moralna i materialna. Młodzieży o tem nie wie, albo też nie wierzy, gdy się ją ostrzega. Dlatego właśnie komuniści do niej się w ostatnich czasach zabrali. Należy więc przeciwdziałać wszelkimi siłami i bronić młodzież przed zgubnymi wpływami komunistów.

Z pobytu dzieci śląskich w Białej.

W ubiegłym miesiącu odjechała pierwsza partja dzieci śląskich. W dniu tym odbył się popis, a osoby zainteresowane pobytom dzieci śląskich w Białej miały sposobność przekonać się, co może zdziałać dobra wola jednostek poparta przez społeczeństwo.

Cóż dano dzieciom na kolonji? Przedewszystkiem przyjęto je serdecznie, otaczając wszystkim na co warunki lokalne pozwalały. Dzieci umieszczone w N. O. K. i oddane pod opiekę kie-

rowniecki, czuły się jak u siebie co korzystnie wpłynęło na wygląd dzieci, gdyż przeciętnie przybyło każdemu od 1—5 kilo. Środki na utrzymanie dzieci czerpało N. O. K. z ohar zebranych od miejscowego społeczeństwa, oraz sejmiku magistratu i Związku Ziemiaków.

Ze były bardzo zadowolone z po- bytu tutaj, tego dowodem są z jednej strony prośby dzieci, aby dłużej je pozostawiono w Białej, a z drugiej — listy rodziców do dzieci w których opisują radość swą i wdzięczność, upominając jednocześnie dzieci, aby swoim postępowaniem zasłużyły na chlubne uznanie swych opiekunów.

Panie organizatorki nie tylko dbały o wygląd dzieci zewnętrzny, ale starały się im wpoić i utrwalić miłość kraju o- czystego przez odpowiednie pogadanki z przeczuciami, piosnki i rymowki. Za- jęzająco się dzieci również ze zwyczajami rolników, jak urządzanie dożynek, święcenie ziół w święto M. B. Zielnej, zioła te dzieci zabrały z sobą na Śląsk. W dn. 3/7 dzieci wwały Pana Prezydenta przejeżdżającego przez Białą.

Pytając dzieci, jak im też w Białej, jak spędzają czas letni: odpowiadały jednogłośnie, że jest im bardzo dobrze. Nie są to więc częste frazesy, lecz szczerą prawdą, bo każdy przekonawszy się, podziwiał pogodę i radość, a niejednokrotnie zazdrościł im apetytu, kiedy konsumowały pić razły, dziennie dawane porządnie porcje smacznego jadła. W pierwszym rzędzie zaznaczyć należy energję samego Zarządu N. O. K. jako komitetu kolonji letnich przyjęcia dzieci śląskich, na czele którego stała p. E. Brzezinska.

W dużej mierze — Jej jest zasługą że komitet podolał zadaniu... A nie łatwym ono było chociażby ze względów technicznych. Jednak p. E. Brzezinska nie zrażała się tym ieczk dokładała wszelkich starań, ażeby dzieci powróciwszy pod strzechy rodzinne, mogły świadczyć, że czuły się swojsko pomiędzy nami. A efekt też został osiągnięty którą z wro- dzoną sobie subtelnością i ogromnym zrozumieniem iżadan kolonji wkładata cały swój zapał aby wyrwać z tych małych polskich dusz złotowity posiew tętonski i utrwalić w nich miłość ku Bogu i Ojczyźnie. Dziewczynki zwiedzały tutejszą fabrykę samolotów, drukarnię polską, ko- scioły, zamek i park, uczęszczały każdego dnia do kościoła na Mszę św.

Dzieci udaly się na wycieczkę do Leśnej Pódl. gdzie przystąpiły do spowie- dzi i komunji św., a powitał je o. ser- decznie O. Norbert mając dla nich spec- jalną naukę, i udzielając im swego ka- płańskiego błogosławieństwa, obdarowu- jąc obrazkami z Cudownym wizerunkiem Matki Boski Lesmiańskiej. Po śniadaniu p. Anna Nagorska b. nauczycielka sem. Lesmiańskiej opowiedziała dzieciom hi- storję Cudownego Obrazu, poczem zwie- dziły kościół, kaplicę i park przy klasztor- zie OO. Paulinów. W przededniu wy- jazdu dzieci odegrały sztukę o charakte- rze narodowym, oraz odśpiewały szereg pieśni. Dzieci odjechały zostawiając mite wspomnienia, a w domu oczekiwały je stęsknione serca rodziców, którzy nie- wątpliwie witali swe pociechy, ogorzałe od słońca, pełne entuzjazmu i przeżytych wrażeń z zasobem sił do pracy na ławie szkolnej.

I napewno długo będą wspominały: jak to było na kolonjach letnich w Białej. A my, przypatrując się tym siostrzy- com naszym ze Śląska, lub im w czem- kółwiek dopomagając rozmyślamy: wielka jest nasza Rzeczpospolita, ale jeszcze nie scalona. Proces komasacyjny dusz pol- skich odbywa się ciągle, stale i oto tak- ie kolonje letnie są może jedną z naj- lepszych okazji.

Zycielwy Czytelnik

to ten, który wpłaca regularnie przed- płać i szerzy „Podlasiaka” wśród zna- jomych.

Zycielwość Wasza, Szan. Czytelniczy, jest nam bardzo potrzebna, ponieważ celem urzeczywistnienia naszych zamia- rów około ulepszenia pisma jest potrze- bna nam większa ilość abonentów.

Szan. Czytelniczy — nie skąpcie nam zycielwości.

KRONIKA PODLASKA.

KALENDARZYK.

9 września	— Sęrgiusza	— niedziela
10	— Mikołaja	— poniedz.
11	— Prota i Jacka	— wtorek
12	— Imienia NMP.	— środa
13	— Eugenia P.	— czwartek
14	— Podw. K. sw.	— piątek
15	— NMP. Bolesnej	— sobota

Z SIEDLEC.

Tydzień Lotniczy W dniu 31 sier- pnia 1928. odbyło się posiedzenie Zarzą- du Komitetu Pow. L. O. P. P. w Siedl- cach w składzie jako Prezes Franciszek Brzostkiewicz zastępca Starosty vice-Pre- zes Sławomir Laguna vice prezydent m. Siedlec, Jan Nowak inspektor szkolny skarbnik T. Niedzielski Dyrektor Semin. Nauczycielskiego, sekretarz A. Anusiak — sekretarz Sejmiku. Członkowie, Jezio- rowski, major Cierny, major Stefański i Zwolinski sekretarz Urzędu Prokurator- skiego, postanowili zorganizować w cza- sie od 12 do 19 września tydzień lotni- czy z następującym programem:

1. Capstrzyk okiełst Szkoł Śred.
2. Wystawa gazowo lotnicza Komite- tu Wojewódzkiego.
3. Loty propagandowe 15 i 16. IX. rb.
4. Odczyty o Gazach i Lotnictwie.
5. Dancing w klubie miejskim.
6. Zbiórka przy stołkach.
7. Zabawa w parku miejskim.
8. Wystawa filmu propagandowego wyświetlanego w kinie „Światowid”
9. Z kin — jeden czysty dochód na rzecz L. O. P. P.

10. Naklejanie mareczek 5 gr. na biletach do kin przez czas tygodnia lotni- czego.

11. Sprzedaż mareczek 10 gr. po re- stauracjach.

12. Sprzedaż mareczek 10 gr. po sklepach, mieszkaniach i urzędach.

13. Zbieranie dobrowolnych ofiar przez zapisy na listy.

14. Przesłanie list wraz z naklejkami i mareczkami celem rozsprzedaży do urzędów gminnych w powiecie.

15. Urządzenie przedstawień ama- torskich oraz zbiórki na terenie powiatu przez nauczycielstwo i Koła Młodzieży.

Zjazd Straży Pożarnych. W niedzielę 16 września odbędzie się w Siedlcach Zjazd Okręgowy Związku Straży Pożar- nych, połączony z zawodami i popisami strażackimi i sportowymi oraz pokazem wojny gazowej.

Każda straż, wyruszająca na Zjazd, pozostawie winna w domu ostre pogo- towie bojowe, złożone bądź z pozostałych strażaków, bądź z rezerwy lub członków popierających.

Zjazd i Zawody Okręgowe są do- rocznym świętem strażackim i egzami- nem sprawdzającym postęp w rozwoju organizacji i jej sprawności.

Swaim udziałem w Zjeździe i Za- wodach oraz odpowiednim zachowaniem się zmanifestujecie obraną ideję i popu- laryzować będziecie hasła, zadania, cele, po- trzeby wobec społeczeństwa tutejszego i jego władz państwowych, samorząd- wych i społecznych.

Program Trzeciego Okręgowego Zjazdu i Zawodów.

Porządek dnia:

Godzina 8. Zbiórka drużyn na ulicy Kilińskiego przed Siedlecką Miejską Stra- żą Pożarną, odprawa Naczelników przed Komendantem Zjazdu.

Godz. 8.30. Przybycie władz, raport, przegląd i powitanie.

Godz. 8.45. Przemarsz drużyn na nabożeństwo do Katedry.

Godz. 9. Nabożeństwo.

Godz. 10. Dekoracja odznaczonych przed Katedrą.

Godz. 10.30. Defilada i przemarsz na boisko 9 ej Dywizji Piechoty.

Godz. 11. Zawody strażackie i spor- towe oraz popisy i pokazy gaszenia po- żaru aparatami chemicznymi.

Godz. 14.15. Pokaz wojny gazowej, przerwa.

Godz. 15.15. Ogłoszenie wyniku za- wodów, rozdanie nagród i zakończenie Zjazdu.

DRUŻYNY ZAWODNIKÓW.

Do konkursu w grupie IV stają na- stępujące ochotnicze stráže pożarne: Czuryły, Gostchorz, Holubla, Kistelarno, Krzesk, Niwiski, Prószyń, Przyworył, Skorzec, Trzcimec i Wiśniew. Straż po- żarna Szkoły Rolniczej została na wno- sek Zarządu Okręgowego zaliczona przez Związek Wojewódzki do grupy III.

Uroczyste otwarcie cechu fryzje- rów. W dniu 10 września 1928 r. o go- dzinie 4. pp. w lokalu Ochrony Sierot przy ulicy Sienkiewicza 57/59 odbędzie się uroczyste otwarcie cechu z następu- jącym programem:

1. Powitanie Władz i Gości.
2. Rozwijanie sztandaru.
3. Otwarcie cechu.
4. Wybór zarządu.
5. Uchwalenie umowy uczniów.
6. Uchwały w sprawie tworzenia Kursów Zawodowych.
7. Uchwalenie budżetu.
8. Uchwalenie zmiany § 52 statutu cechu.
9. Wolne wnioski.

Rejestracja 1910 roku. Magistrat m. Siedlec podał do wiadomości, że od dnia 15 września do 15 października rb. w sekcji wojskowej Magistratu odbędzie się rejestracja mężczyzn wchodzących w wiek przedpoborowy, urodzonych w roku 1910.

Rejestracji podlegają:

- 1) Osoby stale zamieszkujące na terenie m. Siedlec.
- 2) Czasowo nieobecni w Siedlcach.
- 3) Osoby czasowo przebywające na terenie m. Siedlec. Do rejestracji na- leży zgłaszać się osobiście z metryką urodzenia lub dowodem osobistym w g. od 8 do 11 rano.

Śmierć z własnej nieuwagi. W dniu 1 września rb. o godzinie 8 m. 30 prze- jeżdżający wozem Feliks Grudynski zam. we wsi Kępa gm. Żeliszew wskutek włas- nej nieuwagi wpadł wraz z furmanką pod zdążający z Siedlec do Warszawy pociąg.

Grudziński po przewiezieniu do Mińska Mazowieckiego zmarł.

Pożar w Mokobodach. W ubiegłą niedzielę w Mokobodach wynikł pożar w domu żydowskim Herszka Solasza. Pożar został natychmiast umiejscowiony

Zapisujemy się na członków Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Wpisowe 1 złoty, wkładka członkowska 50 groszy.

przez Mokobodzką straż Pożarną Ochotniczą.

Zniesienie Agencji pocztowej Szaniawy-Poniaty, pow. Łukowski. W ubiegłym miesiącu została zlikwidowana agencja pocztowa Szaniawy-Poniaty, pow. Łuków.

Okrąg doręczeń agencji włączono do zamiejscowego, okręgu doręczeń agencji Trzebieszów.

Z BIAŁEJ.

Zebrań Komitetu Obchodu 300 lecia gimn. W dniu 5 bm. odbyło się zebrań Komitetu Obchodu 300 l. gimnazjum. Na zebraniu tym dyr. p. Naradowski zdał sprawozdanie z prac wykonanych przez Komitet, oraz przedstawiona została strona finansowa wystawienia pomnika I. J. Krászewskiego. Do wystawienia pomnika przyczynili się byli uczniowie w znacznej mierze nie szcędząc na ten cel dotąd.

Następnie omówiony został program uroczystości. Między innymi odbędzie się odsłonięcie i poświęcenie tablicy ks. Wilskiego, założyciela gimnazjum męskiego.

Nabożeństwo w tym dniu zostanie odprawione przez ks. Bisk. Przeździeckiego.

Komitetet zajął się również dostarczeniem kwater dla przybyłych gości na tą uroczystość. Tuszymy również, że miasto nasze staraniem Zarządu miasta w dniu tym odpowiednio wystąpi, przystrojone w chorągwie, a ulice tak główne jak i boczne będą czyste, nie będzie po nich spacerować nierogacizna. Szczegóły zaś programu w najkrótszym czasie podamy.

Z podróży dzieci Śląskich. Polskończonek kolonjach w Białej dzieci Śląskie odjechały do swych miejsc zamieszkania. N.O.K. stosując się do okólnika Z. O. K. Z. w Warszawie wysłała dzieci dnia 31. VIII. br. pociągiem o 12.00 w nocy z Białej o godz. 6 m. 20 dzieci przybyły do Warszawy, oczekując na dworcu do godz. 10 rano na pociąg idący w stronę Katowic. Nikt z Zarządu Z. O. K. Z. nie zatroszczył się o gorący posiłek dla dzieci, posłały się tylko tem co otrzymały na drogę od N. O. K. w Białej.

O godz. 10 dzieci wyruszyły w dalszą podróż, przybyły na godz. 10 wieczór Zaznaczyć musimy, że dzieci nie pochodzą z samych Katowic, a dalszych miejscowości, wobec wskazania nieodpowiednich pociągów przez Z. O. K. Z. dzieci przybyły na miejsce trzeciego dnia dopiero. Zauważamy jednak bardzo, że Warszawa wprowadziła nas w błąd, bo inaczej dzieci odjechałyby dogodniejszym pociągiem.

Z Sądu. Ohydne morderstwo. W d. 4 bm. odbyło się posiedzenie Sądu Karnego w składzie następującym: przewodniczący sędzia Limanowski, sędziowie: J. Moduszecki, J. Karwowski i E. Renkrechtz.

Na posiedzeniu tym rozpatrywane były 2 sprawy o zabójstwo Ludwiczaka St. który zabił żonę i Repisa, który w celu zysku zabił Rozenbauma.

Ludwiczak St. mieszkaniec m. Lipowa, jak uczynił świadkowie bardzo źle żył ze swoją żoną, która czując do niego wstręt fizyczny uciekała 3 razy. Ludwiczak St. oprócz tego był rozczulony na żonę z powodu nie otrzymywania jej posagu 400 zł. i krowy. Na tym tle były ciągłe waśnie i Ludwiczak chciał się żony pozbyć i mówił że ją zabije choć wie, że grozi mu za to więzienie. W końcu pewnego dnia gwałtowny Ludwiczak za-

bił siekierą swoją żonę, poczem został schwytyany przez policję. Na przewodzie sądowym oskarżony do winy się przyznał.

Oskarżonego bronil z urzędu aplikant J. Gałach.

Drużga z kolei była rozpatrywana sprawa Repisa mieszkańca wsi Swino o zabójstwo Rozenbauma, Oskarżony do zabójstwa się nie przyznał. Przyznał się jedynie do dania siekiery swemu towarzyszowi Demczukowi, który Rozenbauma jakoby zabił.

Oskarżonego bronil z urzędu aplikant adwokacki Rossman.

Po rozpatrzeniu spraw wyrokiem Sądu Okręgowego w Białej Podl. obaj mordercy zostali skazani po 10 lat ciężkiego więzienia.

Sprawa komunistyczna. Następnie na tymże posiedzeniu rozpatrywano sprawę komunisty Ieka Fajubauma, za prowadzenie agitacji komunistycznej.

Fajubaum do winy się nie przyznał. Jednak zeznania świadków wystarczająco obciążają oskarżonego.

Fajubauma bronil adwokat z Warszawy Okręgt.

Po rozważeniu sprawy Sąd Okr. w Białej Podl. skazał oskarżonego na 3 lata ciężkiego więzienia.

Kradzieże. W dniu 29 bm. na szkołę Lukasukowój Wandji z Białej została skradzioną garderoba i bielizna damska ogólnej wartości 40 zł. Kradzież została dokonana z kieszki zamkniętej przez sublokatorkę Kuczyńską z Tucznaj. Rzeczy zostały znalezione, a Kuczyńską zatrzymano.

W dniu 28 bm. Mielądowskiemu Stanisławowi w Białej zameldował na posterunku, że Kuczyńska z Tucznaj, będąc chwilowo w jego mieszkaniu skradła 15 rubli złote rosyjskie. Prenądze znalezione.

W dn. 29 bm. przez władze kolejowe na stacji kolejowej w Białej zostało stwierdzone, że z wagonu stojącego na terenie stacyjnym zapomocą wywiercenia dziury w podłodze wagonu skradziono około jednego metra pszenicy, stanowiącej własność Finkelsztajna. Moszka z Białej.

W dniu 24. VIII. rb. na szkołę mieszkańca wsi Dokudowa, Deminowicza Teodora została dokonana kradzież ryb z koszem z wody, wagi do 32 kg. na sumę 35 zł. Sprawcami kradzieży był Olachnowicz Stefan i Protasiewicz Paweł, zam. w Dokudowie, gm. Sidorki.

W dn. 30 bm. w godzinach popołudniowych Zofia Maciejowska z Woskreszenie, gm. Sidorki, pow. Białskiego, na targu na Nowym Rynku w Białej Podl. przez niewykrytego sprawcę skradziono 260 zł., które Maciejowska miała w kieszeni.

Zabite konie od pioruna. W dniu 23. VIII. rb. o godz. 2, na pastwisku w Makarowce na szkołę Fabjana Matusza zostały zabite przez uderzenie pioruna 2 konie.

Bojka. W dniu 2. IX. rb. o godz. 20 podczas bojkot ułecznej we wsi Malaszewicze Małe, gm. Kobytany pow. Białskiego; po między mieszkańcami tejże wsi Nieczyporukiem Janem i Juszkiewiczem Andrzejem wybuchła bojka. Nieczyporuk Jan uderzył nożem w skroń Juszkiewicza, raniąc lekko Juszkiewicza, który w obronie swej uderzył kamieniem w głowę Nieczyporuka, zadając ciężkie uszkodzenie.

Do Redakcji naszego pisma wpłynęły dwa protesty z Włodawy, które poniej zamieszczamy.

Protest.

Dnia 25 sierpnia rb. na licznym zgromadzeniu parafjan podczas odpustu, przewodniczący zebrań przedstawil przebieg prześladowań Katolików w Meksyku i położenie obecne ustawicznej walki z Kościołem. Poruszeni i przejęci tem wszyscy do głębi wyrazili współczucie cierpiącym współbraciom w Meksyku i postanowili odmawiać modlitwy w ich intencji. Uchwalając jednocześnie protest przeciw działalności wysłanników piekła łączymy się protestami całego świata Katolickiego zanosimy potężny i głośny apel do Rządów wszystkich Państw, do Ligi Narodów i Najwyższego Trybunału sprawiedliwości by One nie patrzyły obojętnie już dłużej na bratnią krew i męczenie pozbawionych wolności niewinnych ludzi na ziemi

(—) następują podpisy.

Protest.

Licznie zebrani parafjanie Włodawscy na odpuscie d. 25 sierpnia br. wobec uchwały Sejmu i Senatu o wycofaniu okólnika wydanego w sprawie nauczania religii w szkołach, jednocześnie uchwalają co następuje:

1) W wierze Rzymsko-Katolickiej, w wierze przodków naszych, męczenników za tą wiarę, słuujemy trwać do końca życia naszego.

2) W wierze Rzymsko-Katolickiej i tylko na jej zasadach przyrzekamy stanowczo i mocno zawsze wychowywać dzieci swoje.

3) Potępiamy rezolucje Sejmu i Senatu o wycofaniu okólnika będącego dotąd pismem wykonawczym Konstytucji naszej o nauczaniu religii w szkole.

4) Protestujemy przeciwko owym rezolucjom Sejmu i Senatu jako też przeciwko pogwałceniu Konstytucji.

5) Łączymy się ze wszystkimi protestami w tej sprawie i wzywamy Rząd Rzeczypospolitej naszej by odwołał powyższą uchwałę.

(—) następują podpisy.

Dział gospodarczy.

O użyteczności miodu pszczełniczego.

Podaję szereg przepisów i sposobów wyjętych z dzieł najlepszych autorów pszczelarskich, jak i kiedy używać miodu jako lekarstwa.

Miód spożyty sam lub z chlebem, skutecznie działa na cały ustrój człowieka.

Czysty miód miodarkowy, użyty rano i wieczór po 3 łyżeczki do kawy, jest skutecznym przeciw cierpieniom piersiowym, rozpuszcza śległą i ułatwia oddech. Dwie łyżeczki czystego miodu, spożyte poźno wieczorem sprowadza miły i lekki sen.

Przy ciężkiej astmie, pije się ćwierć lampki wody selterskiej i zaraz spożywa się trzy razy po ćwierć łyżeczki miodu — działa bardzo skutecznie i przynosi ulgę w cierpieniach.

Kto przyzwyczai się do zapachu miodu, może go używać zamiast cukru do kawy lub herbaty z dobrym skutkiem na stan zdrowia.

Miód zagotowany przez godzinę i odszumowany, da się długo przechować i służy za lekarstwo na kaszel, gdyż robi ulgę.

Kto cierpi na kaszel albo ochrypnięcie i wszelkie inne doległości w gardle, ten powinien rano i wieczór przed udaniem się na spoczynek wypić gorącej herbaty zagotowanej z kwiatków lipowych, a słodzonej miodem.

Przy cierpieniach płucnych, działa skutecznie herbata z włoskiego kopru z miodem. Herbatę w takich razach należy pić kilka razy dziennie.

Na zapalenie gardła najskuteczniejszym środkiem jest płukanie gardła odwarem z szalwi i miodu.

Cierpienia gardłowe i piersiowe wskutek zaziębienia, najskuteczniej usuwa używanie powyższych herbat z miodem.

Na przeczyszczenie, dobry skutek sprawia, odwar liści senesowych z miodem, którego się używa kilka razy dziennie, aż do skutku. U dzieci w tym wypadku, skutkuje herbata z piotunu, miodem zaprawiona.

Boleści żołądkowe u dorosłych usuwa klejek rumberbarowy z miodem, albo też odwar włoskiego kopru z miodem.

Na wrzody wszelkiego rodzaju używa się maści z żytniej mąki i miodu i okładać wygniotkami z wosku.

Na rany, powstałe wskutek potłuczenia, dobra jest maść z niesolonego smalcu zmieszanego z miodem.

Środek na popryskane ręce. Łyzkę stołową miodu rozpuścić w 1 litrze wody miękkiej i tą wodą miodową smarować ręce, środek ten działa skutecznie, skoro do powyższej mieszaniny dodamy łyżkę stołową gliceryny.

Maść na przyszykły po twarzy, rękach i łupież robi się tak: 19 dk. miodu 10 dk oleju migdałowego lub wazeliny i 1 gram salicylu zmieszać dobrze i miesca chore nacierać. Maść ta jest także skuteczna na liszaję.

Na zapalenie oczu lub na osłabienie

wzroku, używa się wody sporządzonej w następujący sposób: 2 gr. siarkanu cynku, 10 gr. wody źródlanej, miesza się razem. Wody tej zapuszcza się ępsiem piórkiem po 1 kropli.

Na suchoty działa bardzo zbawienne, miód z żywokostem. Na ten cel trze się drobno na tarce 1 funt świeżego korzenia żywokostu lub też suchego korzenia żywokostu 1/2 funta jakiego w aptece dostać można i do tego dodaje się 2 funty miodu czystego. To razem praży się w garnku przez niejaki czas, uważając, by się nie przypaliło. Po wystygnięciu przechowuje się w słoikach i używa regularnie kilka razy dziennie w małych porcjach. To lekarstwo pomaga także na dyfterję.

Dziewczęta te, które szyją lub piszą na maszynie niech miodu używają 3 razy dziennie, a to przy śniadaniu z chlebem, po obiedzie i po kolacji lub krótko przed udaniem się do snu, a unikną wielu chorób.

Kto ma utrudnione połknięcie z powodu kataru lub innego cierpienia, niech miodu łyżeczkę zagotuje z 1/4 litra wody przez 5 minut, następnie naciera się szmatką i przykładą na oczy.

Łatwy środek na przeczyszczenie. Kup w aptece proszku aloesu, weź na koniec noża i wysp do garnuszka i zagotuj, a następnie dodaj łyżeczkę miodu. To przeczyszcza dokładnie żołądek bez najmniejszego bólu.

Lekarstwo na łuszczykę. Obraną cebulę pokraj w talarki, posyp z obu stron goździkiem mało utartym, układaj talarki jeden na drugim w kieliszek lub szklankę i nalej tyle czystego miodu, aby i górny plasterzek cebuli w miodzie leżał. Następnie zlej płyn, który się na dnie naczynia osadził przez kawałek czystego płótna i piórem ptasim wpuszczaj trzy razy dziennie w oko chore.

Środek na zapalenie gardła. Bierze się 1/2 litra wody i gotuje się ją wrząco 8 do 10 minut, a kiedy się już nieco ochłodzi, dołaje się do niej wielką łyżkę stołową miodu i kawałek alunu wielkości orzecha laskowego utartego na zupełnie delikatny miazgi proszek. Mieszając tą płuczę się gardło trzy do sześciu razy dziennie. Jeżeli płukanie to ma służyć

dla dzieci i osób słabowitych, wtedy bierze się alunu cokolwiek mniej, zaś dla osób dorosłych i silnie zbudowanych, bierze się go więcej.

Pomada wzmacniająca porost włosów: 25 gr. kitu pszczelnego, 50 gr. czystego smalcu stopić i zmieszać; do tego dodać 150 gr. peruwiańskiego balsamu i 150 gr. miodu, po dokładnym przemieszaniu przechować do użytku.

Lekarstwo na gorączkę i kokuks. Jeden liść aloesu pospolitego zagotować z łyżeczką miodu i ten odwar zazyty w małych ilościach, gasi wewnętrzna gorączkę, szczególnie, gdy na podniebieniu porobiły się pęcherzyki lub z zewnętrznego rozpalenia powstał kokuks. Kawałek liścia ugotowanego z miodem (pełny koniec noża) wyciąga gorączkę z oczu, jeżeli się je tą wodą obmywa. Liść aloesu ugotowany w wodzie, daje doskonałą herbatę, czyszczącą kiszki i żołądek.

Jagody z bzu czarnego ugotowane z miodem dają wyborny napój, szczególnie takim ludziom, którzy więcej siedzą i mało mają ruchu.

c. d. n.

Wesoły kącik.

Posrednik małżeństw: „Czy ma pani jakie życzenie co do swego przyszłego męża, co do jego właściwości?”

Wdowa: „Ach tak, gdyby się to dało zrobić, chciałabym mieć męża o szerokości kołnierzyka 44. Mam tak bardzo wiele kołnierzyków po moim zmarłym mężu. I co mam ja z tem zrobić?”

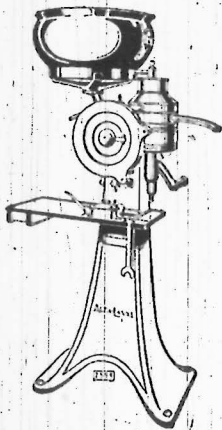
Sławny przodek.

Pani: (z lekceważeniem) — Czy którykolwiek z pańskich przodków odznaczył się czemś nadzwyczajnym?

Pan: — O tak, pani, jeden z nich w starożytności był sławnym admirałem.

Pani: (z uprzejmością) — Jakże się nazywał?

Pan: — Noe.



ŻĄDAJCIE KATALOGU DZ. I

DOBRE MASŁO ZAWSZE JEST W CENIE.

Za swoje pieniądze spożywcy wymagają smacznego, czystego i trwałego masła i płacą za nie lepsze ceny. Takie masło można zrobić tylko odłuszczonej mleko na wirówce **ALFA LAVAL** i zmasłując śmietanę w masielnicy „ALFA”.

Używając tych maszyn otrzymuje się

Więcej masła lepszego — i więcej za nie pieniędzy

30-letnia piśmienna gwarancja używalności. Sprzedaż bezprocentowa na 10 rat miesięcz.

Przeszło 3.500.000 rolników używa wirówki **ALFA-LAVAL**.

Do nabycia wszędzie na bardzo dogodnych warunkach.

Złoty medal na wyst. w Częstochowie w 1926 r. za wirówki **ALFA-LAVAL**

" " " " w Katowicach w 1927 r.

dyplom honor. " " " " w Stryju w 1927 r.

i inne maszyny mleczarskie.

Po zakup wirówek prosimy się zwracać do naszych przedstawicieli na Białą i okolice

PODLASKI SYNDYKAT ROLNICZY

Kompletne instalacje mleczarni Spółdzielczych.

Wirówki Alfa-Laval były i są najlepsze.

Towarzystwo ALFA-LAVAL

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60. Oddział w Poznaniu, ul. Gwarna Nr. 9.

Zrozumieli się.

— Wicie kumo, mój Stach pisał z Ameryki.

Kuma: — A cóż wam tam pisał?

— A no pisze, co on nie jest żaden „aryatokrat” tylko „demokrat”?

— Kuma: — El Macie się też z czym pochwalić — niby to nie wszystko jedno — czy on areszt okradł, czy dom okradł — zawazę to złodziej — no i tylo.

Z letniska.

— Gosposiu, chodźcie tu do mnie, tylko przedzej.

— Lecę, lecę... A co się stało?

— To poprostu nie do wytrzymania.

Swinia wlaża mi do pokoju.

— A czy to panusia starozakonna, żeby zaraz o to taki gwałt robić?

Na czasie.

Nauczyciel: — Co brakuje twemu bratu, że nie przyszedł do szkoły?

Uczeń: — Spodni, panie profesorze.

Podśluchane.

— Mężusiu, lampa się popsowała, zupełnie palić jej niepodobna.

— Daj ją zreparować.

— Nie warto. Replarowano ją już parę razy i nic nie pomogło.

— To każ wyczyścić, złożyć knot nowy i damy ją na loteryj fantową, bo właśnie pani Julia pisała do mnie, ażeby jej coś fantów przysłać.

Nowy katalog № 21

wydawnictwa „Pomoc Szkolna — zawierający spis książek, ułatwiających naukę — wyszedł z druku. Czytelnikom tyg. „Podlasiak” wysyła wydawnictwo na ich żądanie wspomniany katalog oraz okazową książeczkę gratis. Adres: Wydawnictwo „Pomoc Szkolna” H. Wajnera, Warszawa, Bjełańska 5.

Wyciąć i przesłać pod powyższy adres.

Jako czytelnik tyg. „Podlasiak” proszę o przysłanie mi katalogu oraz okazowej książki gratis.

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

Ogłoszenia drobne.

Do wynajęcia od zaraz dwa pokoje z oddzielnym wejściem. Wiadomość w Redakcji „Podlasiaka” w godzinach po południowych.

Niezbędny dla wszystkich**Polecam W. P. tylko za 2 zł. 50 gr. z przesyłką**

Momentalny licznik.

! Wielka ekonomia czasu !

Błyskawicznie można mnożyć, dzielić i wyliczać procenty.

Niezbędny dla wszystkich instytucji, przedsiębiorstw, nauczycieli, uczących się, biuralistów, kasjerów, buchalterów, wszystkich urzędników i t. p. osób.

Dostępny dla każdego bez straty czasu i energii, jak również bez specjalnego przygotowania się. Daje gotowe rezultaty mnożenia, dzielenia i wyliczenie procentów automatyczną szybkością czytania. W wypadkach potrzeby momentalnych obliczeń jest niezrównany.

Cena tylko 2 zł. 50 gr. z przesyłką.

Listy i przekazy adresować:

HENRYK CUKIERSZTEJN, Warszawa, Leszno № 20/30,

Konto czekowe P. K. O. № 7863.

P. S. Wysyła się po otrzymaniu należności, można i za zaliczeniem, w tym wypadku kosztuje o 1 zł. drożej.

OGŁOSZENIE.**Zarząd Cechu Stolarzy, Cieśli i Kołodziel**

zawiadamia swych członków o terminie Walnego Zebrania, które się odbędzie w dniu 16 września b. r. w lokalu cechowym przy ul. Brzeskiej 24 o godz. 1 pp. w pierwszym, a o godz. 2-jej w drugim terminie.

Porządek dzienny obrad:

- 1) Wybór członków Zarządu.
- 2) " " dla spraw czeladniczych.
- 3) " " terminatorów.
- 4) Przyjęcie budżetu na rok 1928.
- 5) Uchwalenie kasy pogrzebowej.
- 6) Uchwalenie regulaminu sądu polubownego.
- 7) Uchwalenie, że umowy o naukę z terminatorami mają być zawierane przed władzą cechową.
- 8) Wolne wnioski.

OGŁOSZENIE.**Zarząd Cechu Rymarzy**

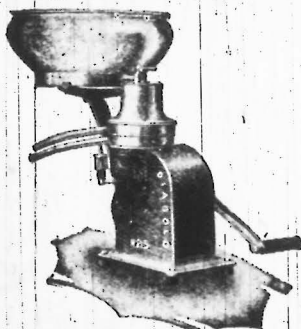
zawiadamia swych członków o terminie Walnego Zebrania, które się odbędzie w dniu 16 września b. r. w lokalu cechowym przy ul. Brzeskiej 24 o godz. 1 pp. w pierwszym, a o godz. 2-jej w drugim terminie.

Porządek dzienny obrad:

- 1) Wybór członków Zarządu.
- 2) " " dla spraw czeladniczych
- 3) " " terminatorów
- 4) Przyjęcie budżetu na rok 1928.
- 5) Uchwalenie kasy pogrzebowej.
- 6) Uchwalenie regulaminu sądu polubownego.
- 7) Uchwalenie, że umowy o naukę z terminatorami mają być zawierane przed władzą cechową.
- 8) Wolne wnioski.

„DIABOLO“

WEDŁUG ZDANIA SETEK TYSIĘCY GOSPODARZY I RZECZOZNAWCÓW



Poznań, ul. Wodna 14.
Lwów, ul. Batorskiego 24.

Oryginalne Szwedzkie Wirówki „Diabolo“

zapewnia nabywcy najlepsze wyniki i daje największe zyski,

„DIABOLO“ jest prostej i trwałej budowy i odfuszcza najdokładniej.

15-letnia gwarancja.

Splata małemi ratami miesięcznymi, bez doliczenia jakichkolwiek procentów.

DIABOLO-SEPARATOR

Spółka z ogr. odpow.

Warszawa, ul. Królewska 23. Tel. № 412-99, 340, 20 138-16, 526-47.